# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 127

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Maja 1830 roku we Czwartek.

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KROLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.* — Uwiadamia iż targ główny na wełnę w Warszawie rozpocznie się w r. b. w d. 18 czerwca i trwać będzie do d. 22 tegoż mca; odłożenie terminu o dni 6 w stosunku roku zeszłego ułatwi dowóz wełny z okolic odleglejszych lub z miejsc gdzie strzyż później odbywać się zwykła. Dogodność ta połączona z ciągle wzrastającym w kraju chowem owiec, spodziewać się każą iż nadchodzący targ, w większą jeszcze jak w roku zeszłym ilość wełny w cienkich i średnich gatunkach zaopatrzonym zostanie. Ciągłe usiłowania rządu zapewnić starają się pomyślny onego wypadek tak dla producentów jako i dla fabrykantów, zwłaszcza przy ułatwieniach jakich Bank Polski udzielać nie przestaje, życzyć tylko należy aby wełnę rozgatunkowaną i dobrze wymytą, oraz porządnie opakowaną na targ przywożono, to bowiem jedynie podnosząc wartość jéj w oczach fabrykanta, ceny odpowiednie sprzedającym z jednać i targ tutejszy, zwłaszcza we względzie pokupu zewnętrznego podnieść zdoła. — Warszawa dnia 11 maja 1830 r. — Minister prezydujący, T. *Mostowski.* — Sekr. jlny, *Karski.*

### Wiadomości Warszawskie.

— Rada administracyjna królestwa mianowała PP. Kacpra Garszyńskiego podprokuratora przy sądzie policji poprawczéj obwodu Warszawskiego wydziału II, zastępcą podsędka w sądzie policji poprawczéj obwodu Brzeskiego. — Józefa Sojeckiego podprokuratora przy sądzie policji poprawczéj obwodu Łęczyckiego, podprokuratorem przy takimże sądzie w obwodzie Brzeskim. — Klemensa Skwarskiego zastępcę podsędka sądu pokoju ptu i miasta Warszawy wydziału II, podprokuratorem przy sądzie policji poprawczéj obwodu Warszawskiego wydziału II. — Juljana Wąsowicza pisarza sądu pokoju ptu Łęczyckiego, podprokuratorem przy sądzie policji poprawczéj obwodu Łęczyckiego. — Józefa Ochenkowskiego pisarza sądu pokoju ptu Garwolińskiego, zastępcą podsędka w tymże sądzie.

— W dniu 5 Maja r. b. 1830 na zebraniu członków towarzystwa kredytowego ziemskiego wojew. Podlaskiego, pod przewodnictwem JW. Michała Dunina Borkowskiego, dziedzica dóbr Mutwicy i innych, jednomyślnie na prezesa wybranego, zostali obranymi: radcą do komitetu towarzystwa JW. Jgnacy Wężyk, dziedzic dóbr Wolki Nossowskiéj; radcą dyrekcji głównéj jednomyślnie JW. Jgnacy Cieszkowski, dziedzic dóbr Syroczyna, dotychczasowy prezes téjże dyrekcji. Na radców zaś Dyrekcji szczegółowéj: JWW. Felix Markowski, dziedzic Puczyc, Tomasz hr. Załuski dziedzic Grodziska, Benedykt Wołłowicz, dziedzic Krzymosz, Antoni Lipnicki, dziedzic Radzikowa, i Antoni Ciełkowski, dziedzic Szkopów.

— Oto jest przemowa, którą miał na dniu onegdajszym JW. J. U. Niemcewicz przy inauguracji posągu Kopernika.

»Trzy blisko wieki upływa, jak ten mąż, który wir ziemi naszéj przepisał, wewnątrza ziemi téj zstąpił. Jak wielu innych mężów wielkiemi odkryciami zasłużonych światu, tak i nasz Kopernik, długo nieuczczonym pozostał. Nigdy atoli pamięć wielkich ludzi nie ginie całkiem: choć późno wdzięczna potomność hołd im winny oddaje. Ten co ludzkości, naukom poświęcił zdrowie i majątek swój ś. p. Stanisław Staszyc zeszły prezes tow. król. pierwszy powziął myśl, publiczną składką nieśmiertelnemu ziomkowi naszemu Miko. Kopernikowi posąg wystawić i sam w większéj połowie do składki téj przyczynił się. Najpiérwszy rzeźbiarz Thorwaldsen model tego ukształcił, artyści warszawscy PP. Gregoires, pod dozorem tow. królew. ulali go ze spiżu. Przyszedł uroczysty dzień, gdzie po dziesięcioletniéj pracy i trudach, dzieło to na widok publiczny wystawionem zostanie, przyszedł dzień, gdzie to słońce, w które Kopernik przez pół wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego, łaskawe rzuci promienie. Stajesz więc o wielki mężu, kapłanie niegdyś Najwyższego, chwało ziemi naszéj, przed tym przybytkiem nauk i umiejętności, strzeż go od wszelkich złych przygód, nie przestawaj zażywiać duchem twoim czcicielów i współziomków swoich. Jakżem szczęśliwy, że przy samym schyłku życia mojego, doczekałem téj chwili! *Nunc dimitte Domine servum tuum.*«

Szczególniejszym trafem, który przyjemne uczucia wzniecił w wszystkich obecnych, jest ta okoliczność: iż w chwili, kiedy szanowny mówca wyrzekł te słowa: »Słońce, w które Kopernik przez pół wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego łaskawe rzuci promienie« i gdy kryjące posąg spadły opony, iż w chwili téj rozeszły się jak gdyby posłuszne rozkazowi chmury zaciemniające od rana widokrąg i pogodne słońce oświeciło złotym swym promieniem oblicze wizerunku Kopernika. — Muzyka wykonana przez artystów teatru Narodowego, a ułożona jakeśmy donieśli przez Karola Kurpińskiego członka Tow. prz.

nauk, sprawiła wraz z śpiéwem jak najprzyjemniejszy efekt. Słowa kantaty są następujące:

»Witaj! witaj! synu ziemi!
Ty coś zmierzył światów zwroty,
Już zasiadasz z wybranemi
Gdzie wieczna nagroda cnoty.
O słońce rzuć nań promienie!
Okryj blaskiem jego głowę!
Szczytna mowa, ciał krążenie!...
On zrozumiał taką mowę.
Powtórz z Polską ziemio cała:
»Chwała wielkiemu mężowi!
»Chwała Kopernikowi
»Chwała, chwała, chwała!«

Tegoż dnia w hotelu Wileńskim wspólnie obiadowali wszyscy obecni w Warszawie członkowie Tow. przyjaciół nauk. Spełniano za zdrowie Najjaśniejszego Pana i Jego dostojnéj rodziny. Ludwik Osiński deklamował swoję odę o Koperniku.

— Widok posągu Kopernika, rysowany podług modelu Thorwaldsena przez J. Piwarskiego, a ryty na miedzi w rodzaju aqua tinta przez F. Dietricha, został ukończony. Rycina jest wielkości arkuszowéj, na pięknym papierze. Widok zdjęty z prawego boku; w tintach zachowany kolor bronzu i marmuru; napis wyzłacany; wielkość pomnika oznaczona wymiarem. — Dostać można téj ryciny w xięgarni Szteblera koło Kopernika w domu Tow. przy. nauk, w xięgarni Brzeziny i w składzie Dall-Trozza. Cena złp. 6 gr. 20.

— *Skarbiec dla dzieci.* — Wkrótce z drukarni Puławskiej wychodzić zacznie, w miesięcznych poszytach, pismo perjodyczne, pod tytułem: *Skarbiec dla dzieci*, składający się z dwóch oddziałów.

Pierwszy oddział zamykać będzie cztery ryciny litografowane in 4°, ze stósownym opisem do każdéj, nieprzenoszącym jednéj karty.

Wszelkie przedmioty, mogące młodym czytelnikom, podawać nowe, lub rozszerzać, prostować, ustalać nabyte już pojęcia w geografji, historji, fizyce, sztukach przemysłowych, a szczególniéj w historji naturalnéj, wchodzić będą do piérwszego oddziału Skarbcu; aby tym sposobem wszelkie jawiska świata zmysłowego, który Wszechmocność przeznaczyła na pobyt i użytek człowieka—pojedynczo, bez ładu jeszcze i powiązania, jak zabawka, jak sen, nastręczały się rannéj myśli,—osadzały w pamięci korzystne nadal zasoby i ponętną ścieżką naprowadzały uwagę do przyszłych trudów nauki.

Wychodzące w tym rodzaju dzieła za granicą w Niemczech i Anglji, a mianowicie: Bilderbuch Bertucha i Library of entertainig knowledge, jak piérwszą myśl podały niniéjszemu przedsięwzięciu, tak téż często będą wzorem dla wydawców. Prócz tego: zbiory biblioteki Puławskiéj, pomoc i spółdziałanie osób trudniących się wychowaniem, pozwalają tuszyć wydawcom, że im, co do wyboru i opisów, na zasiłku nie zabraknie, i że szczérym zamiarom swoim, usłużenia pożytkowi powszechnemu, łatwo wydołać potrafią.

Rycin dostarczy litografia przy drukarni Puławskiéj, w tym poniekąd celu, z początkiem niniejszego roku zaprowadzona. Aby miały celować pod względem estetycznym, wydawcy nie chcą pochlebiać sobie; o to jedynie starać się pragną, by im przynajmniéj ująć nie można tło skromniejszéj zalety: dokładności; pomni, że nie dostarczanie samych bawideł i cacek, lecz poważnéj acz snadnéj nauki, głównėm ich dążeniem. Ryciny będą kolorowane, przymiot istotny, jużto jako mającym obejmować najwięcéj przedmiotów historji naturalnéj, jużto że celem ich także: podobać się dzieciom. Pewna jednak liczba exemplarzy pozostanie bez illuminowania.

Drugi oddział przeznaczony jest, na zbogacanie naszych bibljotek dla dzieci, w tłómaczenia dzieł zagranicznych, powszechnéj wziętości i doświadczonego użytku. Tłómaczenia takowe, wychodzić będą przy każdym numerze Skarbcu, w dwóch arkuszach z osobném liczbowaniem i z właściwym tytułem. Wydawcy zaczną od wielce rozsądnéj i jedynéj w swoim rodzaju xiążki pana Edgeworth: Early Lessons.—Dla dodania językowéj korzyści, do moralnego użytku, dzieło to wydawaném będzie w trzech razem językach; to jest: w Angielskim, Francuzkim i Polskim.

*Skarbiec dla dzieci* wychodzić będzie w końcu każdego miesiąca. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach i urzędach pocztowych Królestwa Polskiego, z przesłaniem opłaty do expedycji pocztowéj w Puławach.

Cena prenumeraty na Skarbiec z rycinami kolorowanemi: rocznie złp. 36, kwartałowie zł. 9. Z rycinami czarnemi rocznie zł. 24, kwartałowie zł. 6. W tym roku wyjdzie ciąg trzy-kwartałowy, to jest: Nrów 9, za stosowną prenumeratę; z rycinami kolorowemi zł. 27, z rycinami czarnemi zł. 18.

Piérwsze dwa numera za kwiecień i maj będą gotowe do odebrania w końcu maja. Numer kwietniowy zamykać będzie następujące przedmioty; 1) Porównanie wysokości gór na kuli ziemskiéj.— 2) Mogiła Kościuszki. — 3) Palma kokosowa— 4) Żubr. — Numer majowy 1) Portret Woronicza. 2) Widok Algieru. 3) Kondor. 4) Winogrona rodzenkowe. A przy tych numerach początek: Early Lessons z przedmową tłómacza polskiego.

ANGLJA. — *Z Londynu d.* 2 *maja.* — Pozawczoraj udawało się do pałacu S. James nadzwyczajnie wiele ludzi, dla dowiedzenia się o stanie zdrowia królewskiego.— Buletyn wczorajszy opiéwa, że król miał się pozawczoraj lepiéj, ale noc przepędził niespokojnie. Biegają prywatne po stolicy wieści, że stan zdrowia monarchy jest więcéj zatrważający niż buletyny mówią, i że mała tylko jest nadzieja ażeby przyszedł do zdrowia.

— Xiąże Sussex posiada w swéj bibljotece 4000 rozmaitych wydań biblji we wszystkich językach w których drukowaną była. Sam xiąże ma być biegłym znawcą języka hebrajskiego.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 1 *maja.* — Odebrano tu listy z Rzymu, w których donoszą, że ojciec ś. jest bardzo słaby. W dniu piérwszego święta wielkanocnego nie miał tyle siły aby mógł udzielać błogosławieństwo, i dla tego jeden z prałatów unosił i kierował ręką ojca ś. w wczasie téj uroczystości.

— *Journal de Havre* donosi, że wojsko nasze wysłane przeciwko wyspie Madagaskar, znaczną poniosło klęskę.

— *Cour. d. Fr.* ma z Tulonu następujące wiadomości. D. 19 m. b., posłano do naszego konsula jeneralnego w Tunis korwetę z ważnemi depeszami. Zdaje się, iż rząd francuzki stara się wszelkiemi sposobami nakłonić beja Tu-

netańskiego, ażeby ułatwił nasze lądowanie lub przynajmniéj zachował ścisłą neutralność. Dej Algieru nie zaniedbuje z swéj strony niczego, aby pozyskać dla swéj sprawy sąsiednie regencje, i kroki jego będą zapewne skuteczniejsze, aniżeli rządu naszego, mimo piękne obietnice, które ministrowie nasi czynią bejowi Tunetańskiemu.» — Siła rzutu nowych rac kongrewskich doświadczonych niedawno w Tulonie przechodzi siłę dział największego kalibru. Raca upadając sprawia naprzód skutek bomby, i zapala wszystko czego dotknie nieugaszonym ogniem; wpadając do wody wybucha także z wielkim trzaskiem.

— Donoszą z Tulonu pod d. 21 kwietnia. — » Doświadczenia powtórzone, czynione z statkami płaskiemi które do lądowania użyte będą w Algierze, powiodły się jak najlepiéj. — Sądzą tu, że wyprawa nie będzie mogła przed dniem 15 maja wyruszyć pod żagle.

— *Journal d. Com.* zapewnia, że jenerał Bourmont odebrał w drodze depesze z Tulonu, z doniesieniem, że wszystkie mocarstwa Barbaresków, jako to: Algier, Tunis, Tripolis i Marokko, zawarły między sobą ścisłe przymierze zaczepne i odporne. Ta wiadomość spowodowała jenerała, do żądania jeszcze 20,000 wojska na wzmocnienie wyprawy Algierskiéj. — Na jednym z okrętów do wyprawy należącym, jest umieszczona drukarnia, w któréj wychodzić będzie przez czas wojny z Algierem, gazeta p. t. *l'Africain.*

— Niektóre dzienniki zaprzeczają temu, że korpus jenerała Schneider w Morei ma być wzmocniony.

— Dawniejszy deputowany z departamentu Maine i Loire pan Pilastre, umarł mając lat 77, w dobrach swoich pod Angers. Był on członkiem zgromadzenia konstytucyjnego, konwentu narodowego, i ciała prawodawczego od 1820 do 1824 roku. Znany jako gorliwy rozszerzyciel ospy ochronnéj, sam ją kilku tysiącom osób zaszczepił.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli d.* 1 *maja.* — Pozawczoraj wydał sąd wyrok na oskarzonych o zbrodnię stanu. Pana Potter skazał na 8letnie wywołanie z kraju, panów Bartels i Tielmans na 7letnie, a pana Newe na 5letnie. Panowie Coché-Momens i Vanderstraeten zostali uniewinnieni. Skazani postanowili odwołać się do sądu wyższego.

TURCJA. — *Ze Stambułu d.* 10 *kwietnia.* — Ogłoszona z okoliczności święta Bairamu lista nowo - mianowanych lub na wyższe stopnie posuniętych urzędników, nie zawiera tego roku żadnych znacznych odmian. Paszostwo Morei pierwszy raz w niéj opuszczono; sandszaki Lepanto i Negroponte są jeszcze w spisie umieszczone; co do piérwszego potwierdzony jest Ibrahim pasza, a na ostatnim Omer pasza.— Czwartego dnia po święcie bairamu przyjmował sułtan uszanowanie ministrów i wyższych urzędników w koszarach Ramitszyftlik, gdzie dotąd rezyduje. — Od czasu nastania lepszéj pory i otwarcia żeglugi, znacznie tu staniały piérwsze potrzeby do życia, mianowicie zboże; natomiast wciąż tu jeszcze czujemy niedostatek mięsa z przyczyny panującéj w niektórych prowincjach zarazy na bydło. —Dnia 7 m. b. zawinęła do tutejszego portu nowo zbudowana fregata na warsztatach Mytyleny. Ma ona powieść Tahira paszę do Algieru, jak tylko pomyślny wiatr nastanie. Dziś miał cesarsko-rossyjski poseł pan Ribeaupiere posłuchanie u Kaimakana-paszy w celu złożenia listów wierzytelnych ministrom tureckim. — Publiczny stan zdrowia utrzymuje się ciągle w téj stolicy w tak zaspokajającym sposobie, iż najmniejszego nie odkrywają śladu zarazy morowéj. Także z Adryanopola pomyślne w tym względzie dochodzą wiadomości. — Goniec Smyrneński przestał od niejakiego czasu wychodzić z przyczyny choroby pana Blaque, redaktora tego dziennika.

— W czynnościach dotyczących nowego urządzenia xięztw, a odbywających się w Bukareście, ma także Konstanty Kantakuzeno znaczny udział. Wielu mniema, iż mąż ten, mający wielki wpływ przez swe posiadłości w Multanach, na Bukowinie, Wołoszczyznie i Bessarabji, mianowany będzie rządzącym xiążęciem. Jestto potomek byłéj Konstantynopolitańskiéj rodziny cesarskiéj, a dynastja jego rządziła już przed wiekami w xięztwach.

## WIADOMOSCI NAUKOWE.

*O historji nauk u Arabów.*

(Wyjątek z kursu pana Cuvier.)

Arabowie, mieszkańcy kraju którego imie noszą, od wieków wiedli życie koczujące wśród piaszczystych pustyń swojéj ojczyzny. Około początku siódmego wieku E. Ch. Mahomet zaczął im kazać swoję naukę. Nic mu nie było łatwiejszego jak zebrać potężne wojsko z tych walecznych koczowników. Kazał nową religię z zapałem i entuzjazmem; imaginacja mieszkańców pustyń przymusiła rozum do dania wiary, że ta nauka z nieba ma początek; codzień wzrastała liczba zwolenników proroka, aż nareszcie, cała Arabja pod jego prawami uklękła. Jednym z obowiązków nakazywanym przez koran prawowiernym, jest, aby mieczem podbijać wszystkie narody pod władzę Islamu. Wszakże, jeśliby lud jaki opiérał się przyjąć to wyznanie, prawowierni winni są go zachować przy dawnéj religji, lecz pod warunkiem płacenia sobie haraczu i przyjęcia stanu *rajasów.*

Nawróceni od Mahometa Arabowie, prawie w mgnieniu oka rozpostarli szeroko swoje panowanie, i wiele krain wschodniego cesarstwa podbili. Zwycięztwa ich mają właściwy sobie charakter, w niczém niepodobny do zwycięztw ludów germańskich na zachodzie i południu Europy.

Nie są to hordy dzielące się między sobą konającą władzą dawnych monarchów, lecz świéżo wyszłe z pustyń, i pędem potoku zalewające kraje ucywilizowane. Mahometa ucieczka do Medyny przypada na rok 622, a śmierć na rok 632, nie trzeba mu było więcéj czasu nad lat dziesięć do opanowania całéj Arabji. W ośm lat po jego śmierci, pod trzecim dopiéro kalifem, potęga Arabów już jest groźna największym mocarstwom; a Konstantynopol już ich widzi pod swemi murami, i ogniowi gregorjańskiemu winien jest ocalenie. W 713 roku ciż Arabowie stają się panami Hiszpanji, roku 714 Georgji; wreszcie 732, w sto lat po śmierci swego proroka wpadają do Francji i opanowywują Langwedok. Karól Martel dopiéro na głowę ich razi i do ustępu przynagla. To wielkie zwycięztwo oswobadza Europę od napaści Arabów; i tu téż jest kres upadku stopniowego ich potęgi. Wewnętrzne szczególniéj zamięszania na łonie islamizmu przyczyniają się do tego. Władza kalifów przechodzi z rąk familji Ommiadów do Abassydów; ta zaś podwójną walkę musi wytrzymywać, już z rodziną upomina-

jącą się o wydarte sobie prawa, już z stronnikami czyli sekciarzami Alego.

Tym sposobem rozdrabnia się i słabieje kalifat. Saraceni hiszpańscy tworzą oddzielne państwo, którém włada kalif w Kordubie mieszkający. Tymże sposobem w Egipcie i innych częściach Afryki tworzą się oddzielne kalifaty. W 832 roku już widzimy odrodnych kalifów w haremach wychowanych, biorących do siebie na służbę Tatarów z nad Kaspijskiego morza. Ci rychło się wzmagają, i stają się tém dla kalifów czém były niegdyś roty pretorjanów względem cesarzów rzymskich. Syrja i Egipt szczególniéj ulegają temu losowi. Wreszcie, w roku 933 ostatni z kalifów, żebrak, na ulicach Bagdadu wyciąga rękę do przechodniów. Odtąd władza kalifów staje się jedynie religijną; są jeszcze naczelnikami islamizmu, ale nie dłużéj jak do roku 1358. Co się tyczy hiszpańskich, zachowali się aż do XVI wieku. Wtedy dopiéro zupełnie zniszczony został kalifat, a władza jego przeszła do rąk sułtana tureckiego całkiem, albo przynajmniéj co do państw jego, lub jemu uległych.

Przez długi czas Arabowie nie trudnili się naukami; dopiéro ośmiu czy dziesięciu piérwszych kalifów z rodu Abbassydów opieki im swojéj udzieliło. Poprzednicy ich Ommiadowie zbyt byli zajęci wojnami aby w téj mierze mogli łożyć jakowe starania, późniejsi zaś Abassydowie choćby chcieli, nie mogli im być użyteczni dla tego że byli słabi.

Arabowie zastali w Egipcie rozszerzone wiadomości naukowe, równie jak w niektórych częściach Persji. Ta od trzeciego wieku E. Ch. miała już kwitnącą szkołę lekarską, któréj założycielami byli Grecy. Lecz rozszerzenie światła w Persji inną i ważniejszą jeszcze miało przyczynę. Nestorjusz, biskup Konstantynopolitański, jako odszczepieniec od kościoła, schronił się do Persji wraz ze swymi uczniami, (do dziś dnia szczątki téj wiary tam się przechowywują). Nestorjanie tedy założyli w Persji mnóstwo szkół, które jeszcze były w bardzo kwitnącym stanie gdy Arabowie stali się panami tego kraju.

W roku 529 nowe światło ujrzała Persja. Byli to uczniowie Platona, których szkoły w Atenach i Alexandrji zniszczył był Justynjan. Siedmiu filozofów greckich upornie obstających przy religji pogańskiéj opuściło Grecję i pod opieką Kozroesa zamieszkało w Persji; imiona ich są: Djogenes, Hermias, Eulalius, Priscian, Daumascius, Izydor i Symplicjusz: wszyscy prócz zgodności opinji, połączeni byli najściślejszą przyjaźnią.

Pomiędzy zakładami naukowemi Nestorjanów w Persji, szczególniéj trzeba mieć wzgląd na ich szkoły lekarskie, gdyż właśnie na wzór ich wszystkie dzisiejsze szkoły lekarskie w Europie są urządzone. Do owego czasu nauka lekarska była zupełnie wolna, ktokolwiek umniemał że ją zna, mógł i miał prawo być lekarzem.

Najpiérwsi dopiéro Nestorjanie w Persji, założywszy szkoły publiczne, wprowadzili zwyczaj odbywania kursów, po których skończeniu, koniecznie powinien był nastąpić examen. Nikomu prócz zwierzchności tych szkół nie było wolno wydawać patentów na lekarzów; a z drugiéj znowu strony rząd surowo przestrzegał, aby nikt nie śmiał praktykować nie mając na to patentu. Sam Mahomet chwalił naukę Nestorjanów; Haret-ebn-Keldat, medyk jego i zarazem przyjaciel, był Nestorjanin. Główny charakter systematu jaki oni pierwsi wprowadzili, zależy na oddzieleniu medycyny od farmacji; kiedy lekarze starożytni byli zarazem medykami, chirurgami i aptekarzami. Najpiérwsi Nestorjanie utworzyli prawdziwych aptekarzów i spisali prawidła, podług których powinny być robione lekarstwa; tak zaś to dobrze było zdziałane, że dziś kto chce traktować o policji lekarskiéj, koniecznie musi aż do ich czasów sięgnąć.

Ale nie do saméj tylko Persji zaszli Nestorjanie; po całym wschodzie się rozproszyli, nawet aż do głębi Chin dosięgnęli. Świadectwem pobytu ich w tym kraju jest napis jeden odkryty przez missjonarzów jezuickich, o którego autentyczności bardzo niesprawiedliwie wątpiono w przeszłym wieku.

Potrzeba tedy uważać Nestorjanów za najpierwszych nauczycieli Arabów. Oni to na język syryjski wytłómaczyli najlepsze dzieła starożytności, a szczególniéj Arystotelesa i Gallena; z tych tłómaczeń zaś przekładano je na arabski język z rozkazu piérwszych Abbasydów; ale, jak się można domyśléć tłómaczenia te z tłómaczeń, nie wielkiéj były ceny.

Rzecz atoli osobliwsza, że znowu te tłómaczenia, tak oddalone od oryginału, były tłómaczone znowu na zachodzie Europy, tak, że Arystoteles i Gallen zaledwie z czwartéj ręki byli znami.

Abu-Dżjafar-al-Manzor, panujący od roku 753 do 775 założył Bagdad i uczynił go stolicą nauk. Doradzcą jego i wykonawcą nawet wszystkich w téj mierze projektów, był lekarz jego nadworny Jerzy Batiseka Nestorjanin Syryjczyk.

Aaron-Raszyld, który siedział na stolicy kalifów od roku 786 do 809 był najsławniejszym z potomków Mahometa. Był ze szczególniejszym szacunkiem dla Karola Wielkiego, współczesnego sobie monarchy. Artyści na dworze Aarona bez porównania byli doskonalsi niż na dworze Karola. Posłał mu w darze zegar, czego w ówczas nigdzie nieznano w Europie; także przysłał i słonia, którego nie widziała nigdy Francja. Naturaliści długo upornie utrzymujący, że niemasz kości zwierząt przedpotopowych, często bardzo wspominali o tym słoniu, wiele razy tylko odkryto we Francji jakie szczątki tego rodzaju zwierząt, tak, że gdyby wszystkie je zebrać razem, pokazałoby się że słoń Aarona-Raszylda miał w sobie kości przynajmniéj za kilkadziesiąt słoniów.

Muhammed-Abumassa, panujący od 813 do 833 roku tak dalece kochał nauki, że wydał nawet wojnę cesarzowi Konstantynopolitańskiemu, chcąc go tym sposobem przymusić, aby mu przysłał professorów i xiążek, które posiadał w swém państwie. Pod panowaniem szczególniéj tego kalifa wyuczyli się Arabowie wszystkich nauk znajomych w Grecji. Motavakel założył bibljotekę w Alexandrji i zdaje się że to był ostatni z kalifów którzy się opiekowali naukami.

### WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. — *Hrabia Ory czyli Zniweczone podejście.*

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.*